

ZDZISŁAW ŻYGULSKI JUN.

STAN BADAŃ NAD POLSKIM MUNDUREM WOJSKOWYM*

Lat temu przeszło 40, dnia 31 marca 1935 r., w Warszawie, na zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Wojska w Warszawie, Bronisław Gembarzewski wygłosił referat pt. *Uwagi o ubiorze wojskowym i ogólnej charakterystyce zewnętrznej żołnierza*, wydrukowany następnie w biuletynie tegoż Stowarzyszenia, w „Broni i Barwie”, w czwartym, kwietniowym numerze r. 1935. Jest to chyba jedyny w naszym piśmiennictwie artykuł poruszający niektóre ważne problemy teoretyczne w badaniach nad mundurem wojskowym. Na samym wstępie autor zwracał uwagę na trudności badawcze w zakresie ogólnej historii ubiorów, upatrując je w wielkiej różnorodności i zmienności przedmiotu, znikomej ilości i fragmentaryczności zachowanych zabytków rzeczowych, niepewności dokumentów ikonograficznych, wreszcie niewystarczającej ścisłości opisów. Temperament Gembarzewskiego nie pozwolił mu zbyt długo utrzymywać tonu teoretycznego, w swojej wypowiedzi szybko przeszedł do anegdoty i barwnych opisów sylwetek żołnierzy wszystkich czasów.

Wydaże mi się, że właśnie w kwestii uporządkowania pojęć i terminów oraz w sprawie oceny stosowanych metod sporo jest jeszcze do zrobienia i temu chciałbym na początek poświęcić kilka uwag. Proponuję przyjęcie dwóch terminów i zarazem dyscyplin badawczych: termin pierwszy to *munduroznawstwo* jako nauka o typach i odmianach mundurów wojskowych w sensie typologicznym, opisowym, porządkującym, katalogowym, termin drugi to *mundurologia*, niejako wyższy stopień badań, nauka o genezie, o wzajemnych związkach, o znaczeniu ideowym i symbolicznym, a także o roli ubiorów

wojskowych poza ich właściwą funkcją. Obie te wyodrębnione dyscypliny, ściśle ze sobą powiązane, należą do historii kultury materialnej i do historii wojskowej, łącząc się zarazem z ogólną historią ubiorów i kostiumologią. Leżąc na pograniczu wielu ogólniejszych dziedzin są zwykle traktowane po macoszemu, bardziej interesują się nimi artyści-bataliści, scenografowie, ludzie teatru i kina, kolekcjonerzy i miłośnicy militariów, niż uczeni zawodowi. Trzeba od razu zwrócić uwagę na to, że wiedza o mundurach jest z reguły pomijana w popularnych podręcznikach historii ubiorów.

Celem zarówno munduroznawstwa, jak i mundurologii jest pełna, o ile możliwości, wiedza o tym, jak wyglądały, jak były używane i co oznaczały ubiory wojskowe dawne, nowsze i współczesne. Podobnie jak w innych dziedzinach kultury materialnej pomocne tu są zabytki rzeczowe (oryginalne okazy), źródła pisane (regulaminy wojskowe, przepisy mundurowe, opisy mundurów w relacjach obserwatorów, pamiętniki wojskowe) oraz ikonografia (dzieła sztuki malarzkiej, rzeźbiarskiej, graficznej, menniczej, rysunki techniczne oraz rysunki i malunki amatorskie, fotografie i filmy, w których ubiór wojskowy występuje w jakiegokolwiek formie). Tylko te trzy źródła, skonfrontowane i krytycznie ocenione, mogą dać obraz zbliżony do historycznej rzeczywistości.

Mundur jako rodzaj odzieży, wytwór niejednorodny, z tkaniny odpowiednio skrojonej i zeszytej, wielowarstwowy, barwny, uzupełniony elementami dodatkowymi z różnych tworzyw, głównie z metalu, z guzikami, orderami, haftami, galonami, naramiennikami i sznurami, z ozdobami w rodzaju kit i pióropuszy, przeznaczony z natury rzeczy do używania czasowego, zużywa się szybko w warunkach służby, zwłaszcza wojennej, narażony na rozdarcia, sprucie, zabrudzenie, spełnienie, zaatakowanie przez insekty,

* Praca była przedstawiona na Jubileuszowej Sesji Klubu Kostiumologii i Tkaniny Artystycznej Oddziału Warszawskiego SHS. Warszawa 4–6.III.1976 r.

ulega przeróbkom, traci pierwotny walor, trudny jest do utrzymania w oryginalnej postaci. Nawet dobrze zachowany, sam przez się nie jest pełnowartościowy, gdyż prawdziwie żyje jedynie na nosicielu. Pomimo tych wszystkich niedostatków autentyczny strój wojskowy — zabytek — pozostaje najcenniejszym źródłem wiedzy mundurologicznej. W warunkach muzealnych następuje jego prawdziwie drugie życie. Istnieją wzorowe muzea wojskowe gromadzące mundury w sposób systematyczny. U nas świetnie jest pod tym względem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i dobrze rozwija się w tym kierunku Wielkopolskie Muzeum Wojskowe w Poznaniu. Bogaty zbiór mundurów Muzeum Narodowego w Krakowie, nigdy dotychczas w pełni nie eksponowany, w najbliższych latach zostanie udostępniony w stałej wystawie. Spośród muzeów zagranicznych znakomitą kolekcję i nowoczesną ekspozycję mundurów posiada m.in. National Army Museum w Londynie, Armee-museum w Sztokholmie, a przede wszystkim Musée de l'Armée w Paryżu wraz z oddziałem prowincjonalnym w zamku l'Emperi w Salon-de-Provence. Zaletą tych muzeów, zwłaszcza francuskich, jest zastosowanie adekwatnych, kapitalnie wykonanych manekinów, dających pełną trójwymiarowość, z odtworzeniem gestu i właściwych rysów twarzy. Ale nawet przy zastosowaniu najbardziej udanych manekinów występują pewne efekty niepożądane: twarz manekina zbyt przyciąga uwagę widzów, po drugie zaś, przy odtwarzaniu postaci zaznacza się skłonność do uzupełniania braków w mundurach i akcesoriach z unikaniem notyfikacji tych rekonstrukcji na kartach objaśniających.

Wydawałoby się, że w interesującym nas zakresie najlepszym źródłem pisanim jest regulamin lub przepis mundurowy, czasem poparty odpowiednim rysunkiem. To prawda, ale jedynie przy założeniu, że przepis był w pełni respektowany i realizowany, jak np. w armii Królestwa Polskiego za rządów Wielkiego Księcia Konstantego (w rzeczy samej był to okres niemal wyjątkowy w XIX w.). Nie ma lepszego wroga regulaminu niż sama wojna, gdyż ona rozluźnia, a niekiedy nawet całkowicie znosi wszelkie rygorystyczne przepisy. Dobrze o tym wiadomo każdemu, kto brał udział w kampaniach ostatniej wojny. Pod tym względem także okresy Insurekcji Kościuszkowskiej, Legionów Polskich i Księstwa Warszawskiego, nie mówiąc już o okresie Powstania Styczniowego, bywały nader kapryśne. Trzeba pamiętać, że istniały regulaminy nigdy nie wprowadzone w życie i nieraz się zdarza, że mozolne rekonstrukcje realizowane przez mundurologów-purystów niewiele mają wspólnego z wojskową rzeczywistością i praktyką. Istotne natomiast znaczenie mają wierne (wiarygodne) opisy współczesnych obserwatorów i relacje pamiętnikarskie. Posłużę się tu przykładem: Z pamiętników Jó-

zefa Grabowskiego, oficera sztabu cesarza Napoleona I wynika, że książę Józef w bitwie pod Lipskiem, tuż przed katastrofą, miał na sobie mundur generalski polski, spodnie szare z lampasami karmazynowymi, gwiazdę Legii Honorowej i Wojskowego Krzyża, burkę i kapelusz stosowany (sic!). Ale wizerunek księcia Józefa został od dawna ustalony w ikonografii podług pewnych z góry przyjętych zasad, wziętych z portretów oficjalnych, np. według Bacciarelego. Niejako obowiązkiem księcia było noszenie polskiej czapki. W przygniatającej większości przedstawień tragicznego skoku do Elstery książę widnieje w czapce. Gdyby ktoś spróbował wyobrazić go zgodnie z bezsprzecznie prawdziwym przekazem historycznym — w stosowanym kapeluszu — naraziłby się na gromy ze strony szerokiej publiczności, a nawet ze strony rzekomych znawców przedmiotu.

Ta sprawa wiedzie nas do trzeciej grupy źródeł mundurologicznych — do ikonografii. Tworzy ona niezmiernie rozległe pole badań, odkrywczych możliwości i satysfakcji, ale też i niebezpiecznych zasadzek. Wobec znacznej niekompletności zbiorów historycznych mundurów i ograniczonej ilości źródeł pisanych, właśnie dokumenty ikonograficzne są najbardziej obfite, stosunkowo łatwo dostępne, sugestywne, barwne, stosowne do powielania i rozpowszechnienia. Nie można przecenić zasług artystów dla utrwalenia wiedzy mundurologicznej, ale trzeba też wystrzegać się łatwowierności w źródło ikonograficzne. Błąd munduroznawczy popełniony przez artystę jest trudniejszy do wykrycia i zwalczenia, niż błędy tkwiące w innych źródłach. Mundurologia wszelako nie może się obejść bez ikonografii i rozpatrując historię tej dziedziny poruszać się będziemy głównie na tym właśnie polu. Z grubsza biorąc, w dziełach ikonograficzno-mundurowych rozróżnić można kilka typów, jak następuje:

1. schematy ikonograficzne munduru towarzyszące przepisom wojskowym, 2. typy mundurowe wykonywane na zlecenie władz wojskowych odpowiedzialnych za regularność ubiorów lub wykonywane dla celów naukowych przez wybitnych specjalistów, 3. wizerunki, np. portrety, sceny batalistyczne lub sceny rodzajowe, wykonywane z modelu żywego (*in vivum*) lub *ex post* na podstawie materiałów pomocniczych, przez artystów zawodowych albo amatorów, 4. albumy mundurowe, kartki pocztowe i tzw. wojsko papierowe (do wycinania), przeznaczone dla szerokiej publiczności, według projektów artystów zawodowych lub amatorów.

Osobną grupę ikonograficzną tworzą płaskie lub pełnoksztaltne figurki wojskowe. Są one zwykle oparte na ikonografii malarsko-graficznej, a ich rzetelność historyczna (wiarogodność) jest uwarunkowana rzetelnością wzorów. Trzeba zaznaczyć, że figurka odznacza się dużą sugestywnością, co niewątpli-

wie utrudnia wykrycie często tkwiących w niej błędów kostiumologicznych. Niedokładnie przenoszone są wzory z form płaskich w plastyczne, zafałszowaniu ulegają barwy, niektóre zaś ważne elementy ulegają zatraceniu. Nie znaczy to jednak, aby wśród rozległej produkcji zagranicznej i znacznie rozwijającej się amatorskiej produkcji krajowej w tym zakresie nie było okazów wartościowych. W ocenie tych dzieł trzeba tylko zawsze zachowywać konieczny krytycyzm.

Po tych wstępnych uwagach chciałbym przejść do omówienia głównych materiałów źródłowych i dokonanych opracowań. W tego rodzaju przeglądzie można wybrać metodę chronologicznego zestawienia prac i autorów, można rozpatrzyć i scharakteryzować poszczególne środowiska badawcze (w naszym przypadku wchodzi w grę środowiska: warszawskie, krakowskie, poznańskie, łódzkie, lubelskie, a także londyńskie i nowojorskie, jako najbardziej aktywne), ale można też skupić się na kolejnych epokach mundurowych i do nich odnieść posiadane źródła oraz opracowania. Wydaje się, że dla naszych celów najpożyteczniejsza będzie ta trzecia metoda. Wobec takiego wyboru należy jednakowoż zacząć od dzieł ogólnych, traktujących w mniejszym lub większym stopniu o wszystkich epokach.

Skąpe i nie zawsze ściśle dane o historycznych mundurach polskich rozsiiane są w zachodnioeuropejskich podręcznikach mundurologii powszechnej, jak np. w dziele R. Knöthla, *Uniformkunde*, Hamburg 1937 (nowe fototypiczne wydanie, *Handbuch der Uniformkunde*, Hamburg 1956). W Polsce próby syntetycznego spojrzenia na dzieje ubiorów wojskowych wystąpiły w początkach bieżącego stulecia. Wskazać tu można pionierską, ale bardzo jeszcze niedoskonałą, choć mającą szerokie ambicje, pracę Władysława Bartynowskiego z r. 1908, pt. *Materiały do ikonografii królów, zbroi i wojska polskiego*, z rysunkami (dość kiepskimi) Karola Wawrosza. W trzecim tomie monumentalnego dzieła T. Korzona, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce* (1 wyd. 1912, 2 wyd. 1923) jako osobny rozdział ukazało się studium Bronisława Gembarzewskiego pt. *Ubiór i uzbrojenie wojska polskiego*, z licznymi rysunkami opartymi na dobrych wzorach ikonograficznych z epoki. W r. 1935 w Warszawie Mieczysław Wodnicki wydał album pt. *Żołnierz polski poprzez wieki*, rozmieszczając na 26 tablicach 54 figury pieszych i konnych. W latach 1937–39 nakładem Książnicy Atlas we Lwowie ukazało się opracowanie Władysława Dziewanowskiego pt. *Mundury wojska polskiego*, przy współudziale Józefa Konopki, w opracowaniu graficznym Xawerego Koźmińskiego i Stanisława Haykowskiego. Wstęp Konopki utrzymany był we właściwym tej epoce tonie pompatycznym, ale wprowadzenie Dziewanowskiego miało charakter rzeczowy, zawierając szereg bardzo

trafnych spostrzeżeń na temat rozwoju polskiego munduru. Barwne plansze z sylwetami typów wojskowych od w. XV poczynawszy były poprawne mundurologicznie, ale grzeszyły tym, co nazwałbym ciążeniem stylu indywidualnego, a co jest grzechem ciężkim każdego nieumiejętnego rysownika parającego się tą tematyką. Podobny charakter miały dwie inne publikacje o zakroju monumentalnym i syntetycznym, zrealizowane w Drugiej Rzeczypospolitej: *Księga chwały piechoty*, pod redakcją Eugeniusza Quiriniego, wydana w Warszawie w latach 1937–39, oraz *Księga jazdy polskiej*, pod ogólną redakcją gen. bryg. Bolesława Wieniawy Długoszewskiego, z szeregiem współpracowników, wśród których widniało nazwisko Władysława Dziewanowskiego, i rysowników, jak Stanisław Haykowski, Michał Bylina, Stanisław Gepner i Xawery Koźmiński.

Właściwa, generalna ikonografia, a raczej rekonstrukcja ikonograficzna mundurów polskich jest dziełem życia Bronisława Gembarzewskiego, do dzisiaj najwybitniejszego muzeologa polskiej wojskowości, szczęśliwie łączącego talent badacza z talentem artysty. Gembarzewski, urodzony w r. 1872, ukończył Cesarską Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu, studiował w pracowni batalistycznej profesora Gottfrieda Willewalda, ale był też zamiłowanym historykiem (choć systematycznych studiów historycznych nie przeprowadził) oraz dobrym żołnierzem. Nade wszystko był znawcą dawnych militariów, twórcą i pierwszym dyrektorem Muzeum Wojska. Wśród licznych jego prac i publikacji, obok wymienionego wyżej studium uzupełniającego dzieło Korzona, były *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, wydane w Warszawie w r. 1925 (z reedycją w Londynie w r. 1948) oraz wzorowy *Inwentarz Muzeum Wojska*, obejmujący w. XVIII i 1. połowę w. XIX, wydany w Warszawie w r. 1929. Głównym celem długoletnich wysiłków Gembarzewskiego było opracowanie dzieła obrazującego wygląd żołnierza polskiego od czasów najdawniejszych po okres powstania listopadowego. Wzorując się przeważnie na francuskich i rosyjskich ikonografiach wojskowych Gembarzewski przyjął system tablic munduroznawczych, na których przedstawiał pełne postacie żołnierzy i oficerów w swobodnym ruchu, w zasadzie zawsze w oparciu o wskazane trzy typy źródeł (zabytek rzeczowy, źródło pisane, weryfikowane źródło ikonograficzne z epoki). Niejednokrotnie wszakże, w braku tych źródeł, a dla kompletności dzieła, próbował on rekonstrukcji bardziej swobodnych, opartych zwykle na analogiach zagranicznych, czasem zaś tylko na przesłankach prawdopodobieństwa. Praca Gembarzewskiego, wykonana w dużej części przed r. 1939, ale nieukończona, z powodu wybuchu wojny w druku nie ukazała się. W momencie jego śmierci w r. 1941 liczyła 1346 tablic w rysunkach i akwarelach,

na każdej po kilka figur wojska polskiego z kolejnych okresów historycznych poczynając od w. XI, z tekstami objaśniającymi i wypisami źródłowymi. Oryginał pracy spłonął w r. 1944 w czasie powstania warszawskiego. Z tego dzieła nie pozostałby żaden ślad, gdyby go przezornie nie sfotografowano w całości w r. 1942. Kopia fotograficzna, w postaci kilkunastu błon małoobrazkowych, ukrytych w zalutowanym metalowym pudełku, w okresie okupacji hitlerowskiej zakopana została przy ul. Śniadeckich w Warszawie, a w czasie ewakuacji ludności po upadku powstania, w r. 1944, wyniesiona z Warszawy przez dra Bronisława Bartnickiego. Kopię tę przekazano w r. 1958 do dyspozycji Muzeum Wojska Polskiego celem wydania jej drukiem. Praca Gembarzewskiego obejmowała, jak wspomniano, czas od XI w. do r. 1831, co wypełniło w publikacji cztery tomy. Postanowiono jednak to dzieło, pod ogólnym tytułem *Żołnierz polski, ubiór, uzbrojenie i oporządzenie*, doprowadzić do r. 1960 (potem do r. 1965), w dwóch dalszych tomach, całkowicie od podstaw opracowanych, ale dostosowanych stylem do poprzednich. Okres od 1831 do 1939 r., jako tom V wydawnictwa, powierzono Stanisławowi Gepnerowi, okres II wojny światowej i czasów powojennych, jako tom VI — Karolowi Linderowi, Henrykowi Wiewiórze i Tomaszowi Woźnickiemu. Ten właśnie tom VI ukazał się w r. 1965, tom zaś V dotychczas nie został opublikowany, co spowodowało przykrą lukę, przynoszącą szkodę całości przedsięwzięcia.

Żołnierz polski..., monumentalne dzieło pod auspicjami Ministerstwa Obrony Narodowej powstało dzięki trudowi życia Bronisława Gembarzewskiego, ale także dzięki długoletniej, wytężonej pracy szerokiego zespołu pracowników naukowych i administracyjnych Muzeum Wojska Polskiego, przy czym nie wszyscy zostali wymienieni na kartach tytułowych. W przygotowaniach do wydania tomu I, obejmującego epokę dawniejszą, znaczne zasługi położyła Zofia Stefańska, konsultantem zaś tej części był Andrzej Nadołski. Na Karolu Linderze spoczywało trudne zadanie odtworzenia kolorów wobec jedynie czarnobiałego materiału zachowanych mikrofilmów. Właśnie Karola Lindera (zm. w r. 1966) można nazwać wybitnym uczniem Gembarzewskiego, o szczególnym zacięciu popularyzacyjnym i dużej umiejętności rysowania. Wydał on dwa popularne albumy obejmujące figury wojska polskiego od czasów najdawniejszych: *Dawne Wojsko Polskie w ilustracji*, nakładem MONu w r. 1955 oraz *Dawne Wojsko Polskie. Ubiór i uzbrojenie*, w tymże wydawnictwie w r. 1960. Sporo wiadomości ogólnych na temat ubioru wojska polskiego, z odniesieniem do schematycznych tablic graficznych, znalazło się w kapitalnym wydawnictwie pod redakcją J. Sikorskiego *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1964*, t. 1—2, Warszawa 1965.

Przechodząc do części szczegółowej tego omówienia posłużymy się podziałem chronologicznym czyli periodyzacją dziejów polskiego munduru zaczerpniętą z dzieła *Żołnierz polski...*

Epoka przedmundurowa (od XI w. do schyłku w. XVII)

W zakresie materiałów rzeczowych, czyli ubiorów wojskowych wcześniejszych niż w. XVIII, jesteśmy bardzo ubodzy, a pocieszyć się możemy jedynie faktem, że i za granicą pod tym względem nie jest o wiele lepiej. Jako zupełnie wyjątkowy zespół można tu wskazać w Zbiorach Czartoryskich w Krakowie: tzw. żupan Stanisława Żółkiewskiego, będący ubiorem wojskowym w rodzaju moskiewskiej przeszywanicy-tegilaji, burkę kaukaską łączoną ze Stefanem Czarnieckim oraz oficerski kolet ze skóry łosiowej z w. XVII. Źródła pisane są obfite, częściowo w jęz. łacińskim, ale rozsypane i niezbyt dobrze opracowane. Ten teren penetrują głównie historycy „czystej krwi”, lingwiści oraz historycy kultury materialnej innych dziedzin, w mniejszym stopniu bronio- i munduroznawcy. Należy jednak zwrócić uwagę na możliwość wykorzystania pokrewnych opracowań źródłowych, takich jak np. studium Ireny Turnau pt. *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI—XVIII w.*, wydane przez Ossolineum w r. 1975.

Obszerna ikonografia okresu jest przede wszystkim domeną historyków sztuki. Bronisław Gembarzewski pilnie penetrował i szeroko wykorzystywał źródła ikonograficzne, ale plansze podług jego rysunków zamieszczone w I tomie *Żołnierza Polskiego...* zawierają nazbyt wiele niedokładności i błędów, spowodowanych bądź to przez nieporozumienie i wadliwe odtworzenie wzoru, bądź to przez dystans dzielący oryginalny rysunek autora i jego książkową reprodukcję.

W „Broni i Barwie”, miesięczniku Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Wojska, wydawanym w Warszawie w latach 1934—39, który w dalszym ciągu cytować będziemy w skrócie z podaniem rocznika, Marian Gumowski, w r. 1936, opublikował pracę pt. *Uzbrojenie i ubiór rycerski w czasach piastowskich*, niestety mało krytyczną, wręcz słabą, zawierającą wiele fałszywych interpretacji. Natomiast zamieszczone tamże, w rocznikach 1938 i 1939, opracowanie (z licznymi rysunkami) B. Gembarzewskiego pt. *Husarze — ubiór, oporządzenie i uzbrojenie 1500—1755*, stanowiło pierwszą udaną, choć jeszcze nie doskonałą, próbę szerszego spojrzenia na tę sławną formację przedrozbiorowej Polski, z zastosowaniem metody chronologiczno-typologicznej. Po wojnie ukazywały się dalsze studia na temat owej przedmundurowej epoki. W „Arsenale”, periodyku Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, wydawanym w

Krakowie w latach 1957—58, który również będzie my cytować w skrócie, Andrzej Bruchnański, w r. 1958, ogłosił *Nieznane materiały do ikonografii piechoty łanowej z lat 1680—83* (z komentarzem dodatkowym pióra Jana Bendi). W I tomie „Muzealnictwa Wojskowego” (1959), wydanym przez Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie Aleksander Czerwiński i Kazimierz Konieczny przedstawili pracę pt. *Żołnierze piechoty wybranieckiej w akwarelach K. W. Kiełsińskiego*, w II zaś tomie tego wydawnictwa (1964) Zofia Stefańska umieściła bardzo udany, niestety bez ilustracji, artykuł pt. *Polskie ubiory wojskowe z XVI i XVII w.* W r. 1964 w „Biuletynie Historii Sztuki”, a następnie, w r. 1965, po angielsku w biuletynie obcojęzycznym Muzeum Narodowego w Warszawie ukazał się artykuł Zdzisława Żygulskiego jun. pt. „*Lisowczyk*” Rembrandta — *studium ubioru i uzbrojenia* (Rembrandt's „*Lisowczyk*” — *a study of costume and weapons*). Studium to miało znaczne reperkusje polemiczne zarówno w kraju, jak i za granicą. W Instytucie Historii Kultury Materialnej oddziału Polskiej Akademii Nauk w Łodzi zostały ostatnio napisane i przyjęte dwie prace doktorskie, Leszka Kajzera i Zdzisławy Wawrzonowskiej, dotyczące rycerskiego ubioru i uzbrojenia dwóch dzielnic, Małopolski i Śląska. Praca L. Kajzera pt. *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, została wydrukowana przez Ossolineum w r. 1976, zaś Z. Wawrzonowskiej pt. *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów Śląskich od XII do XIV w.* w Łódzkim Towarzystwie Naukowym (Acta Archeologica Lodziensia 1976, nr 25).

Czasy saskie i stanisławowskie (z Konfederacją Barską i Insurekcją Kościuszkowską), Legiony Polskie

Z tej epoki zachowało się niezmiernie mało materiałów zabytkowych, po prostu kilka mundurów, kilka czapek grenadierskich i czapek-rogatywek Kawalerii Narodowej, dwa hełmy gwardii janczarskiej z czasów Augusta Mocnego, kask oficerski i oficerski kapelusze z epoki króla Stanisława Poniatowskiego oraz but konfederata barskiego Kuźmy Kosińskiego (te dwa ostatnie okazy w Zbiorach Czartoryskich w Krakowie) — większość okazów w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Źródeł pisanych jest dość sporo, częściowo jeszcze niewykorzystanych, szczególnie liczne „komputy wojsk” i przepisy mundurowe. Świetnym i wiarygodnym źródłem pozostaje Jędrzeja Kitowicza *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, ułożony około r. 1788, ale publikowany w XIX i XX stuleciu.

Wśród zabytków ikonograficznych wybijają się, znajdujące się w zbiorach Muzeum Wojska Polskie-

go, tzw. kampamenty Jana Christiana Mocka, dwa ogromne obrazy przedstawiające ćwiczenia połączonych wojsk polskich i saskich w r. 1732 pod wodzą króla Augusta Mocnego na polach czerniakowskich pod Warszawą. Niezwykle znaczenie posiada album mundurowy wydany w r. 1781 w Norymberdze przez Gabriela Mikołaja Raspego pt. *Accurate Vorstellung der königlich-polnischen Armee*. Było to opracowanie wchodzące w serię poświęconą różnym armiom europejskim (armii pruskiej, francuskiej, cesarsko-austriackiej, hanowerskiej i saskiej). Wartość ikonograficzną mają różne obrazy batalistyczne i portrety wojskowe, a także sceny rodzajowe i prezentacje specjalnych wydarzeń, m.in. Bellotta Canaletta, Jana Piotra Norblina, Aleksandra Orłowskiego i Michała Stachowicza, tych trzech ostatnich też jako dokumentalistów Insurekcji Kościuszkowskiej.

Opracowań szczegółowych tematyki munduroznawczej i mundurologicznej w. XVIII jest dużo, choć nie brak jeszcze luk i białych plam. Chyba najwybitniejszym znawcą sztuki tej epoki był Jan Benda (zmarły w r. 1965). Z wykształcenia historyk, uczeń Mariana Kukiela, Benda już przed drugą wojną światową podjął szeroko zakrojone studia nad źródłami do najwcześniejszej fazy mundurów polskich, a plony swych poszukiwań publikował w „Broni i Barwie” (m.in. w artykułach: *Nieznany mundur Kawalerii Narodowej, Barwy mundurów wojsk Obojga Narodów, Etat actuel 1769, 100 lat Raspego*). Po wojnie prace swe ogłaszał w „Arsenale” (*O rogatywkach i czapkach ulańskich, O najstarszym zachowanym polskim mundurze wojskowym*), w „Muzealnictwie Wojskowym”, t. II (*Kampamenty Jana Christiana Mocka*), a także w wydawanych od r. 1963 przez Muzeum Narodowe w Krakowie i Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy „Studiach do dziejów uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. I (*O grenadierach i czapkach grenadierskich*).

Na temat różnych formacji wojska i ich mundurów w w. XVIII pisano też oczywiście w przedwojennej „Broni i Barwie”, prowadząc tam stały dział pytań i odpowiedzi, dotyczący wszelkich zagadnień broni i munduroznawczych, bardzo pożyteczny, jednak niemożliwy do zreferowania na tym miejscu z powodu zbytnej szczegółowości. Ograniczę się do wymienienia kilku ważniejszych artykułów z tego zakresu opublikowanych w tym czasopiśmie: r. 1934: St. Gepner, *Formacje kozackie w Polsce i tenże, O janczarach polskich*; r. 1936: B. Gembarzewski, „*Cylindry*” i „*meloniki*” w wojsku polskim; r. 1937: J. Jędrzejowicz, *Polskie formacje wojskowe w armii austriackiej po I rozbiorze*.

Szereg opracowań dotyczących w. XVIII ogłoszono w „Arsenale”: Z. Bocheński, *Specyfikacja barwy i broni dla chorągwi janczarskiej z r. 1729*; S. Kobieli-

ski, *Regulamin dragonów im. królowej z r. 1750*; F. Sciballo, *Umundurowanie milicji województwa kijowskiego z r. 1789*, oraz w „Studiach do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”: I. Grabowska, *Ładownica z herbem SAS w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach*; A. Zaremba, *Przyczynki do historii ubioru wojsk W. Księstwa Litewskiego z ostatnich lat Rzeczypospolitej*; T. Jeziorowski, *Pozcztaki polskiego munduru generalskiego*.

Za granicą, o kontuszach mundurowych pisał Andrzej Zaremba w artykule pt. *Jeszcze o miniaturze*, w londyńskiej „Broni i Barwie”, biuletynie Sekcji Muzealnej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii (r. 1952), Janusz Wielhorski zaś w r. 1973 zamieścił artykuł pt. *Przepis „ubioru” dla brygad Kawalerii Narodowej i pułków straży przedniej z r. 1785 w „Przeglądzie Kawalerii i Broni Pancernej”*, kwartalniku historycznym, ukazującym się również w Londynie. Obaj wymienieni mundurologowie, działający na emigracji, Zaremba i Wielhorski, wydali w Kanadzie dwie plansze graficzne do ręcznego kolorowania, obrazujące oficerów kawalerii z lat 1791–94, w serii pod tytułem łacińskim: *Equites Poloni eorumque ornatus militaris arma as apparatus bellicus*.

Mimo dość znacznej ikonografii i licznych źródeł pisanych (przy nikłym zasobie oryginalnych zabytków) okres powstania Kościuszki pod względem mundurologicznym nie został dotychczas opracowany tak, jak na to zasługuje. W świadomości społecznej utrwalił się on głównie podług wizji Matejkowskiej obrazu *Kościuszko pod Racławicami* oraz wizji Wojciecha Kossaka, Jana Styki i Zygmunta Rozwadowskiego w *Panoramie Racławickiej*. Mundurologiczną weryfikację tych dzieł należałoby kiedyś przeprowadzić.

Z opracowań przypomnieć trzeba dawną książkę B. Twardowskiego, *Wojsko Polskie Kościuszki z ilustracjami według Michała Stachowicza*, wydaną w Poznaniu w r. 1894 oraz publikacje nowsze, np. artykuły: K. Bauera, *Milicja warszawska podczas Insurekcji Kościuszkowskich*, w wydawanych w Warszawie „Studiach i materiałach do historii wojskowości” (r. 1973) i K. Koźmińskiego, *O starozakonnym pułku lekkokonnym z r. 1794*, w londyńskiej „Broni i Barwie” (1965).

Sporo uwagi poświęcono ostatnio Legionom Polskim. Wyszły nowe źródłowe i bardzo wszechstronne opracowania tej ważnej epoki polskiej wojskowości: Jan Lubicz Pachonński, *Legiony Polskie 1794–1807. Prawda i Legenda*. Warszawa, t. 1 1969, t. 2 1976, t. 3 1971. Artykuły poświęcone nowej interpretacji wyglądu legionistów ogłosili: Stanisław Ledóchowski, *Nieznane formacje i mundury wojsk polskich na ziemi włoskiej 1796–1808* oraz Karol Linder, *O mundurze Legionów*, w II tomie „Muzealnictwa Wojskowego”.

Epoka napoleońska i Księstwo Warszawskie

Materiał oryginalny, zabytkowy, jest dość bogaty, zachowany w głównych muzeach i kolekcjach militariów, w Warszawie, Krakowie i Poznaniu przede wszystkim, częściowo w rękach kolekcjonerów prywatnych. Dość liczne okazy mundurów i akcesoriów mundurowych tej epoki, związane z Polską, znajdują się w zbiorach zagranicznych, zwłaszcza we Francji, w Wielkiej Brytanii i w Związku Radzieckim. Ogromne są materiały źródłowe pisane i drukowane w archiwach i bibliotekach krajowych oraz zagranicznych (przede wszystkim francuskich i włoskich), niezmierzona też ikonografia, której przeglądu, nawet pobieżnego, nie da się na tym miejscu dokonać. Ale wartość dokumentów ikonograficznych jest bardzo nierówną miarą.

Ograniczam się do wskazania kilku cennych źródeł ikonograficznych z epoki: Michała Stachowicza, *Wojsko Księstwa Warszawskiego*, w tzw. *Kalendarzyku Krakowskim na rok 1812*, wyd. w r. 1811, na podstawie oryginalnych akwarel rycin wykonał Sebastian Langer w Wiedniu (por. artykuł Tadeusza Iskrzyckiego pt. *Pierwszy album wojsk polskich Księstwa Warszawskiego*, w „Arsenale” 1957), *L'Armée Polonaise du Duché de Varsovie* z rycinami Sauerweida i Rittnera, wyd. w Dreźnie 1813 (oryginalne rysunki Sauerweida przeznaczone dla tego albumu znajdują się w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie), *Ubiory Wojska Polskiego Księstwa Warszawskiego*, litografie podług rysunków Jana Feliksa Piwarskiego, wyd. w r. 1829 w firmie A. dall Trozzo w Warszawie. Część ikonografii wojskowej tego czasu zebrana została przez Ernesta Łunińskiego w albumie *Napoleon (Legiony i Księstwo Warszawskie)*, wydanym w Warszawie w r. 1911.

Kapitałnym dziełem naszego piśmiennictwa naukowego jest opracowanie Aleksandra Rembowskiego pt. *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego gwardii Napoleona I*, z licznymi ilustracjami i barwnymi planszami według B. Gembarzewskiego, wydane w Warszawie w r. 1899 nakładem Świdzińskich i Ordynacji Krasieńskich. Obok wielu innych źródeł Rembowski wykorzystał generała Józefa Żałuskiego, *Wspomnienia o pułku lekkokonnym polskim gwardii Napoleona I* (Kraków 1865) oraz nie publikowane do tego czasu *Notatki historyczne...* generała Dautancourta. *Wspomnienia...* Żałuskiego w opracowaniu A. Palarczykowej ukazały się w Wydawnictwie Literackim w r. 1976.

Do świadomości narodowej najsilniej zawsze przemawiały dzieła naszych znakomitych batalistów: Piotra Michałowskiego, Juliusza Kossaka, Januarego Suchodolskiego, Romana Rupniewskiego, Wojciecha Kossaka i Zygmunta Rozwadowskiego, ale krytyczne opracowanie epoki pod względem mundurologicznym dał Bronisław Gembarzewski w dziele *Wojsko Pol-*

skie 1807—1814, wydany w Warszawie przez Gebethnera i Wolffa w r. 1905. Był to ułomowany przez Gembarzewskiego okres, a miłość tę potrafił wszczepić swoim uczniom i następcom. Z ważniejszych publikacji, jakie ukazały się w tym zakresie po drugiej wojnie światowej, wymieniam: wydany przez Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy w r. 1959 pod red. Z. Bocheńskiego katalog wystawy *Militaria Księstwa Warszawskiego* oraz artykuły: Z. Bocheńskiego, *Nowe materiały do barwy wojsk Księstwa Warszawskiego* („Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. II, 1964), S. Gepnera, *Pułk 16 ułanów 1812—13*, J. Kozolubskiego, *Mundury Legii Nadwiślańskiej* oraz A. Zarembę szeregu artykułów na temat umundurowania Legii Nadwiślańskiej (w różnych numerach londyńskiej „Broni i Barwy” od r. 1948). Andrzej Zaremba opublikował też pracę pt. *1 i 2 pułk ułanów polskich w kampanii francuskiej 1814 r.* w „Studiach do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. VI, 1974; w cz. VII tychże „Studiów” ukazała się praca Z. Bocheńskiego *Uwagi o polskim mundurze generalskim okresu Legionów i Księstwa Warszawskiego (1797—1814)*.

Nie można tu pominąć prac autorów francuskich i angielskich zajmujących się wojskiem polskim Księstwa i oddziałami polskimi w służbie Napoleona. Klasyczną pozycją jest dzieło A. Malibrana, *L'Armée Polonoise du Duché de Varsovie*, z tablicami według obrazów Jana Chelmońskiego, wydane w Paryżu w r. 1913. Już w naszych czasach w seriach tablic mundurowych, opracowywanych i publikowanych w Paryżu przez Rousselotą, pojawiły się wizerunki szwoleżerów gwardii, ich broni i ekwipunku, wykonane z największą starannością. Polskie pułki lansjerskie uwzględnił m.in. Michał G. Head w książce *French Napoleonic Lancer Regiments*, wydanej w Londynie w r. 1971.

Królestwo Polskie i Powstanie Listopadowe

Ta epoka mundurowa cieszy się równie wielkim zainteresowaniem co poprzednia, tym większym, że posiada znaczną bazę źródłową w postaci oryginalnych zabytków, głównie w Muzeum Wojska Polskiego, po części w muzeach Krakowa i Poznania, obfite źródła pisane i drukowane oraz bogatą ikonografię. Trzeba tu wymienić przede wszystkim *Roczniki Wojskowe Królestwa Polskiego 1817—1830* z litografowanymi schematami mundurowymi, wydany przez kwatermistrzostwo generalne. Wśród dzieł ściśle ikonograficznych wybijają się Aleksandra Orłowskiego akwarele mundurów Wojska Polskiego z r. 1816, reproduktowane potem w akwatincie, a przede wszystkim znakomite obrazy olejne wizerunków wojska polskiego malowane przez Józefata Łukaszewicza dla

Wielkiego Księcia Konstantego w latach 1827—29, zachowane niemal w komplecie w Muzeum Wojska Polskiego. Ważne miejsce zajmuje seria trzydziestu barwnych i jednotonowych akwatint T. K. Dietricha, według akwarel J. F. Piwarskiego, przedstawiająca formacje powstańcze z r. 1831, wydana przez A. dall Trozzo w Warszawie w tymże roku pt. *Ubiory Wojska Polskiego*, a także opublikowana w Poznaniu przez A. Simona podobna seria kolorowych litografii. W 2. połowie w. XIX i w pierwszych dziesięcioleciach naszego stulecia modne były albumy wojska (np. K. Kozłowskiego, *Mundury wojska 1830—31*) i arkusze wojska papierowego, do wycinania, przeznaczone dla młodzieży (np. projektu K. S. Wolskiego w litografii Prószyńskiego w Krakowie lub nakładem A. Miziewiczza w Kołomyi).

Opracowań monograficznych tego okresu jest dość sporo. Na czele znów trzeba postawić monumentalne dzieło Bronisława Gembarzewskiego, *Wojsko Polskie 1815—30*, z przedmową Aleksandra Rembowskiego, wydane w r. 1903 u Konstantego Trepte w Warszawie. Środowisko warszawskie, ze zrozumiałych względów, dźwży prymat w badaniach nad tą epoką, ale i badacze spoza stolicy chętnie biorą na warsztat ten atrakcyjny pod względem mundurologicznym okres. Z przedwojennej „Broni i Barwy” przypomnieć można takie artykuły jak B. Gembarzewskiego, *Przyczynek do historii ubiorów muzykantów pułkowych w latach 1815—30* i J. Juszczyka, *Polskie kozaki z województwa podolskiego pod dowództwem Wacława Rzewuskiego w r. 1831*. W londyńskiej „Broni i Barwie” znalazł się artykuł Stanisława Kostki (Gepnera) o ubiorze 5 pułku ułanów Zamoyskich z lat 1830—31 oraz artykuł-ciekawostka Jerzego Grobickiego, *Polski batalion gwardii szacha perskiego po r. 1831*. W „Arsenale (1958) Mieczysław Chojnacki przedstawił rozprawkę pt. *Ekwipaż oficera gwardii oraz jeźdźca dymowego z r. 1830*, a w „Studiach do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego” cz. VI, 1974) Andrzej Kostrzewski opublikował artykuł pt. *1 i 2 pułk mazurów w Powstaniu Listopadowym*.

Wiosna Ludów i okres Wojny Krymskiej

Z tego czasu zachowała się pewna, niewielka ilość oryginalnych zabytków mundurowych, zwłaszcza w zbiorach warszawskich i krakowskich oraz dość spora ikonografia, m.in. akwarele J. Wojnarowskiego i litografie według akwarel Juliusza Kossaka. Epoka ta budzi przede wszystkim zainteresowanie badaczy krakowskich, ale nie tylko ich.

Z opracowań należy wskazać: w przedwojennej „Broni i Barwie” artykuł S. Gepnera, *Gwardia Narodowa Lwowska 1848 roku*, w kilku numerach londyńskiej „Broni i Barwy” Jerzego Grobickiego ar-

tykuły pt. *Formacje polskie na Wschodzie w drugiej połowie XIX w.*, w „Studiach do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego” (cz. I, 1963) — Tadeusza Iskrzyckiego, *Mundury formacji polskich na Węgrzech w latach 1848—49* oraz tamże (cz. III, 1967) Eugeniusza Quiriniego, *Ubiór, oporządzenie i uzbrojenie Lwowskiej Gwardii Narodowej w r. 1848*. O polskich gwardiach narodowych w Galicji pisał też Kazimierz Adamek w „Studiach i materiałach do historii wojskowości” (t. XIX, cz. 1, 1973).

Powstanie Styczniowe

Zachowanych oryginalnych mundurów, a raczej ubiorów wojskowych w jakich ruszono do powstania, jest niewiele, poszczególne sztuki w Muzeum Wojska Polskiego i w Muzeum Narodowym w Krakowie. Istnieje natomiast doskonała ikonografia w dziełach współczesnych artystów, przede wszystkim Artura Grottgera i Maksymiliana Gierymskiego, a także Juliusza Kossaka, który był też projektantem powstańczych mundurów. W tym czasie po raz pierwszy pojawiła się fotograficzna dokumentacja mundurów. Powstańcy chętnie portretowali się w świeżo założonych zakładach fotograficznych, np. u Walerego Rzewuskiego w Krakowie. Sam Rzewuski zrobił nawet fotograficzno-reportażową wyprawę do obozu wojskowego powstańców w Goszczy pod Ojcowem, niestety, nie zachowały się zdjęcia będące plonem tego niezwykle przedsięwzięcia. Przetrwały natomiast oryginalne fotografie modeli stosowanych przez Gierymskiego. Z krytyczną ostrożnością trzeba interpretować pozowane portrety fotograficzne, gdyż robiono je *ex post*, wiele lat po wypadkach wojennych. Znacznym mankamentem wczesnej dokumentacji fotograficznej jest brak barwy w mundurach.

W piśmiennictwie epoka ta jest opracowana słabo. W przedwojennej „Broni i Barwie” zamieszczono artykuły z tego zakresu: Juliusza Kozolubskiego pt. *Zuawii śmierci* i tegoż autora pt. *Notatki o mundurach z lat 1863—64*, a także Witolda Huberta, pt. *Umundurowanie polskiej marynarki wojennej w 1864 r.* Po wojnie, w r. 1963, w związku ze 100-leciem powstania, wydano w Warszawie dzieło pt. *Powstanie Styczniowe*, w którym znalazły się tablice mundurów według rysunków Karola Lindera.

Wiek XX

W dziejach polskiego munduru czas ten można podzielić na cztery okresy: 1. Pierwsza wojna światowa wraz z powstaniami i wojnami lat 1918—20, 2. Druga Rzeczpospolita, 3. Druga wojna światowa, 4. Polska Rzeczpospolita Ludowa. Tak więc, w grę wchodzi ogromna ilość zagadnień, na których może się skupić uwaga badacza-mundurologa.

Materiał rzeczowy zachowany jest nierówno, rzecz można, niesprawiedliwie, ale to już wynikało z cech wojny, która w naszym stuleciu przybrała szczególnie okrutny, niszczący charakter. W krajach okupowanych w czasie działań wojennych wszelką broń (niekiedy nawet dawniejszą) rekwirowano. Niejednokrotnie, jak w czasie okupacji hitlerowskiej, samo posiadanie munduru groziło srogimi karami. Mundury niszczały też wskutek fatalnych warunków ekonomicznych, po prostu przerabiano je i zużywano w codziennym noszeniu. Stąd też pierwszy i drugi okres pod względem zabytków rzeczowych przedstawia się dość żałośnie. Znacznie lepiej, choć również niedoskonale, jest z mundurami z okresu drugiej wojny światowej i czasów powojennych. Wiek XX w zakresie oryginalnych mundurów dobrze jest reprezentowany w Muzeum Wojska Polskiego, nieźle — w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, znacznie słabiej, wyrywkowo — w Muzeum Narodowym w Krakowie. Dość poważne zbiory mundurów z tego czasu znajdują się w rękach prywatnych. Cenny zespół mundurów, oznak i oporządzenia Wojska Polskiego na Zachodzie, walczącego na różnych frontach drugiej wojny światowej, pozostaje w zbiorach Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie. Po wojnie, część swych materiałów Instytut przekazał Muzeum Wojska Polskiego, a także Wielkopolskiemu Muzeum Wojskowemu.

Źródła pisane i ikonograficzne (zwłaszcza fotograficzne) wszystkich wymienionych okresów XX w. są bogate, ale rozrzucone w różnych miejscach, słabo zewidencjonowane, tylko częściowo wykorzystane.

Formacje polskie walczące na frontach I wojny światowej nie są dostatecznie opracowane pod względem mundurologicznym. Dotyczy to nawet Legionów Polskich z lat 1914—16, otoczonych w okresie Drugiej Rzeczypospolitej zainteresowaniem, a nawet kultem. Ostatnio natomiast wiele uwagi poświęcono formacjom polskich sił zbrojnych z czasu powstania wielkopolskiego 1918—19. Są na ten temat prace kustosza Stefana Pajączkowskiego i Bohdana Mincera w londyńskiej „Broni i Barwie” (1967—68), jest monograficzne studium Marka Rezlera pt. *Mundur Wielkopolski 1918—19* (Kościan 1973) oraz rozprawka polemiczna Ignacego Matuszczaka, pt. *Uwagi, sprostowania i uzupełnienia do artykułu S. Pajączkowskiego i B. Mincera*, zamieszczona również w londyńskiej „Broni i Barwie” (1974/75).

Tom V *Żołnierza Polskiego...*, który według planu miał objąć mundury okresu Drugiej Rzeczypospolitej, jak wiadomo, dotychczas nie ukazał się drukiem. Jest to szczególnie dotkliwie zaniedbanie, które powinno być jak najszybciej usunięte, żeby pomnikowe wydawnictwo mogło uzyskać walor kompletności. Wprawdzie brakuje wielu rzeczowych materiałów w naszych kolekcjach, ale dokumentacja źródłowa pisa-

na i ikonograficzna, a także pamięć dotychczas żyjących żołnierzy i oficerów z tego okresu, jest dostateczna dla osiągnięcia syntezy, a choćby wykazu typów mundurowych. Są zresztą wiarygodne publikacje „z czasu”, jak np. Mieczysława Pęczkowskiego *Umundurowanie Wojska, Marynarki Wojennej i P.W. w Polsce*, z ilustracjami S. Bieńkowskiego i S. Haykowskiego, wydane w r. 1935 przez Główną Księgarnię Wojskową w Warszawie.

Tematyka ta podejmowana jest chętnie przez badaczy skupionych w Stowarzyszeniu Miłośników Dawnej Broni i Barwy, zwłaszcza w ośrodku krakowskim, warszawskim, lubelskim, poznańskim i kołobrzescim. Badaniom towarzyszą zwykle rysunkowe i malarskie rekonstrukcje, pokazy zabytków i specjalne wystawy, z odpowiednimi katalogami, jak np. katalog wystawy w Lublinie w r. 1970: *Żołnierz polski 1939 roku — ubiór, oporządzenie, uzbrojenie* (pod red. Bohdana Królikowskiego). Muzeum Historyczne we Wrocławiu wydało w r. 1975 studium Lesława Kukawskiego pt. *Broń i barwa kawalerii polskiej XX wieku*, w VII tomie „Studiów do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego” (1978) ukazało się obszerne studium Romana Medwicza *Polski mundur wojskowy w przededniu II wojny światowej*.

Za granicą, w londyńskiej „Broni i Barwie” (1952) Bohdan Mincer opublikował pracę na temat mundurów polskich z lat 1918—22, w wyżej wspomnianej zaś publikacji w Kanadzie pt. *Equites Polonii...* Wielhorskiego i Zaremby, ukazały się dwie plansze graficzne z postaciami oficerów i szeregowców jazdy z r. 1939. Interesującą wreszcie pozycję bibliograficzną stanowi opracowanie w jęz. angielskim C. A. Normana poświęcone organizacji i umundurowaniu brygad międzynarodowych w wojnie domowej w Hiszpanii 1936—39, uwzględniające bataliony polskie, wydrukowane w londyńskim czasopiśmie „Tradition”, nr 66 i 67.

Korzystniejsza jest sytuacja w odniesieniu do historii polskiego munduru w dalszej fazie drugiej wojny światowej, po kampanii roku 1939, gdyż okres ten jest, jak wiadomo, przedmiotem tomu VI *Żołnierza Polskiego...* Na ten temat ukazało się ponadto wiele artykułów szczegółowych, zarówno u nas, jak i poza granicami naszego kraju. Głównym ośrodkiem badań jest i w tym zakresie Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, posiadające największe zasoby zabytków rzeczowych, oraz źródeł ikonograficznych i pisanych. W tomie I „Muzealnictwa Wojskowego” (1959) opublikowano następujące prace, dotyczące omawianego okresu: Janiny Broniewskiej, *Wstawki do katalogu*

muzealnego (mundury, orzełek i sztandar I Dywizji im Tadeusza Kościuszki) i Bohdana Garlińskiego, *Druga dywizja strzelców pieszych (barwy, odznaki, pamiątki, broń)*, w tomie II zaś tego wydawnictwa: Kazimierza Satory, *Ubiór, godło, oznaka, sztandary i emblematy partyzantów gwardii i armii ludowej 1942—1944* i Henryka Wiewióry, *Umundurowanie żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943—1945*. W komunikatach Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy (mających zresztą jedynie wewnętrzny obieg) wydrukowano artykuły Romana Medwicza na temat pułku ułanów karpackich (1940—48) oraz na temat komandosów (komunikaty datowane: wrzesień 1974, marzec 1975 i grudzień 1974). W szeregu kolejnych numerach londyńskiej „Broni i Barwy” ukazało się ważne opracowanie Jana Domańskiego pt. *Oznaki rozpoznawcze w polskich siłach zbrojnych poza granicami kraju w drugiej wojnie światowej*. W tym zakresie warto też zwrócić uwagę na książkę Guido Rosignoli’ego *Army Badges and Insignia of World War II*, Londyn 1972 (Blandford Colour Series), gdzie obok innych państw uwzględniona jest Polska.

W naszym podziale periodycznym okres czwarty obejmuje badania nad współczesnym polskim mundurem wojskowym. Jest to domena odpowiednich departamentów Ministerstwa Obrony Narodowej, a także Muzeum Wojska Polskiego, a dodać trzeba, że rzadko kto zajmuje się tą tematyką w sposób systematyczny poza kręgiem osób ściśle zawodowo odpowiedzialnych za tę dziedzinę naszej wojskowości, zresztą okres ten, do r. 1965, mieści się w VI tomie *Żołnierza Polskiego...*

W przeglądzie niniejszym nie uwzględniono badań nad polskim mundurem dawnym i współczesnym, których wyniki podawane są do wiadomości jedynie w formie referatów na zebraniach naukowych różnych instytutów i towarzystw, jak np. Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy lub Klubu Miłośników Dawnych Militariów Polskich przy Domu Kultury w Warszawie. W sumie dorobek minionych lat w rozpatrywanej dziedzinie ocenić trzeba pozytywnie, chociaż wiele jest jeszcze do zrobienia. Powinniśmy dokonać rewizji tych poglądów, które zostały sformułowane na zbyt wątych podstawach, ponownie sięgnąć do źródeł i zastosować nowoczesne metody badań i interpretacji. Zwrócić musimy przy tym uwagę na zagadnienie szersze, łączące kwestie munduru wojskowego z innymi działami naszej kultury materialnej i duchowej, słowem, zbudować powinniśmy pełniejszą, doskonalszą mundurologię polską.

ETAT DE RECHERCHES SUR LES UNIFORMES MILITAIRES POLONAIS

Jusqu'à présent, en dehors de l'article de Bronisław Gembarzewski publié en 1935 dans le bulletin „Armes et Uniformes” (no 4), il n'existe point, parmi les écrits polonais, de considérations théoriques généralisées sur l'histoire de l'uniforme militaire polonais. L'ouvrage que voici est une tentative d'ordonnement de l'état de nos connaissances de ce domaine, il passe en revue les recherches accomplies et les publications réalisées, choisies selon une clé déterminée. L'auteur propose de traiter séparément deux disciplines dont l'une pourrait être conçue comme „connaissance” et l'autre comme „science” de l'uniforme. La première s'occuperait de types et variantes de l'uniforme militaire, dans un sens systématique, descriptif, de catalogue; l'autre étudierait la genèse, les affinités, la signification réelle, symbolique et morale des uniformes ainsi que le rôle de l'habillement militaire en dehors de sa fonction propre. Les deux disciplines, liées bien entendu entre elles, appartiennent à l'histoire de la culture matérielle et à l'histoire militaire, tout en se rattachant à l'histoire générale du costume et à la costumologie. Limitrophes, elles sont d'habitude laissées quelque peu en marge des branches précitées de la science historique, et elles intéressent pas tellement les chercheurs et les théoriciens, que les praticiens — peintres-batalistes, illustrateurs, scénographes, metteurs en scène de théâtre, de cinéma et de télévision, enfin des amateurs et des collectionneurs.

L'objectif, aussi bien de la connaissance que de la science de l'uniforme, est de montrer, de façon aussi complète que possible, quel était l'aspect extérieur des uniformes, anciens et récents, comment étaient-ils portés, de quoi témoignaient-ils. Les études relatives, tout comme dans les autres branches de l'histoire de la culture matérielle, s'appuient sur des sources écrites (règlements militaires relatifs à l'uniforme, descriptions des uniformes dans des récits de voyages, mémoires etc) et sur des documents iconographiques (ouvrages de peinture, de gravure, de sculpture, médailles, croquis techniques, dessins et peintures d'amateur, photographies et films, là où

l'uniforme militaire apparaît sous une forme quelconque). Seuls ces trois groupes de sources, critiquement jugées et comparées, peuvent donner une image fidèle de la vérité historique. L'auteur de l'article examine les caractéristiques, les avantages et les dangers que chacune de ces sources recèle, après quoi il énumère les matériaux de base et les publications essentielles. Le livre *Żołnierz polski, ubiór, uzbrojenie i oporządzenie* (Soldat polonais, uniforme, armement, équipement), d'après la documentation recueillie par B. Gembarzewski, édité entre 1960 et 1966 par l'édition MON (où la période de 1831 à 1939 n'est pas traitée), constitue, selon l'auteur, la tentative la plus accomplie de classer les problèmes de la science de l'uniforme en Pologne.

Dans la partie détaillée de l'article, l'auteur examine les vestiges, les sources iconographiques et descriptives et les publications ayant trait aux époques suivantes: 1. XI^e — fin XVII^e siècle, époque où l'uniforme proprement dit n'existait pas; 2. règne de la dynastie Wettine et celui de Stanislas Auguste Poniatowski (la Confédération de Bar et l'Insurrection Kościuszko incluses) ainsi que les années de la Légion Polonaise en Italie; 3. époque napoléonienne et celle du Duché de Varsovie; 4. Royaume de Pologne et Soulèvement de Novembre 1830; 5. Printemps des Nations et guerre de Crimée; 6. Soulèvement de janvier 1863; 7. XX^e siècle.

L'acquis de la science polonaise de l'uniforme semble considérable. Il est cependant assez éparpillé et laisse des lacunes importantes. Il semble qu'une révision des opinions dans ce domaine est indispensable, vues les bases trop faibles sur lesquelles les hypothèses des historiens reposaient jusqu'à présent. Il faudrait réétudier certaines sources et appliquer des méthodes de recherches et d'interprétation plus récentes. Il faudrait aussi ne pas perdre de vue des problèmes plus vastes, rattachant l'uniforme militaire à d'autres domaines de la culture matérielle et spirituelle, il s'agit en un mot de créer une science polonaise de l'uniforme plus complète et perfectionnée.